



Krajowa Sekcja Transportu Drogowego NSZZ „Solidarność”

Afiliowana w



National Road Transport Section NSZZ „Solidarność”

03-734 Warszawa ul. Targowa 74

tel. +48 22 619 64 08 fax. +48 22 473 38 41

www.solidarnosc.org.pl/kstd e-mail: biuro.kstd@solidarnosc.org.pl

PŁACA MINIMALNA W EUROPIE

Niemcy dołączyły do grona 21 państw Unii Europejskiej posiadających regulacje dotyczące płacy minimalnej. Najwyższe stawki obowiązują obecnie w Luksemburgu (11,10 EUR), Holandii (9,11 EUR), Belgii (9,10 EUR) i Irlandii (8,65 EUR).

Francuzi poszli śladem Niemiec i na podstawie wprowadzonej obecnie zmiany francuski pracownik **nie może zarobić mniej niż 9,61 euro brutto za godzinę**. Dotyczy to również pracowników zagranicznych, którzy oddelegowani są do pracy we Francji.

To już kolejna zmiana stawki **SMIC** (Salaire Minimum Interprofessionnel de Croissance). Podwyżka stawki minimalnej płacy po tegorocznej zmianie wynosi 1.457,52 euro brutto w skali miesiąca – przy minimum 35 godzinach pracy tygodniowo.

Podwyżka to dobra wiadomość dla osób zarabiających minimalne wynagrodzenia, które we Francji otrzymuje średnio co dziesiąty pracownik (dotychczasowa wysokość minimalnej stawki na godzinę obowiązująca we Francji wynosiła 9,53 EUR).

Szwajcarzy też planują podwyższenie płacy minimalnej do 22 Franków na godzinę (około 86zł) i tym samym wyszli by na czołu krajów o najwyższej płacy minimalnej w europie.

Dla porównania w Polsce płaca minimalna to 2,5 euro za godzinę pracy.

Na 28 unijnych państw 21 ma określoną płacę minimalną.

Stara Europa powiedziała dość lekceważeniu uczciwej konkurencji i zaniżaniu stawek przewozowych firmą transportowym ze wschodniej części Europy.

Dla przewoźników z Francji, Belgii czy Niemiec stawki na minimalnym poziomie 1,5 Euro za km były stawkami pozwalającymi utrzymać rentowność około 8%. Przewoźnicy ze wschodu zabierali towar nawet za 0,60 euro/centów za km.

Zachodnie firmy transportowe zaczęły tracić gestię przewozową ma rzecz przewoźników z Polski, Bułgarii, Rumunii, Litwy czy Łotwy.

Doszło do paradoksu gdyż firmy spedycyjne zaczęły zarabiać lepiej niż firmy transportowe.